

# MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 24. PAŹDZIERNIKA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

## Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.	
Dnia 22 Października	Zrana . . .	Stopni ciepła . . .	+ 5	Cali 27 linii	7,3	Południowy	Południowo-zachodni	Pogoda.	
	Popołudniu . . .	Stopni ciepła . . .	+ 9	„	— 9,0	„	„	Słońce.	
	Wieczorem . . .	Stopni ciepła . . .	+ 6	„	— 11,0	„	„	Chmurno.	
23	Zrana . . .	Stopni ciepła . . .	+ 4	Cali 27 linii	10,6	„	„	Pogoda.	
	Popołudniu . . .	Stopni ciepła . . .	+ 8	„	— 11,0	„	„	Pogoda.	
	Wieczorem . . .	Stopni ciepła . . .	+ 6	„	— 10,3	„	„	Chmurno.	

### OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego  
Warszawy.

Odebrane przy Reskrypcie Kommissyji Rządowéj Przychodów i Skarbu z d. 17. b. m. i r. do liczby 68,685 Postanowienie JO. Xięcia Namiestnika Króleskiego dnia 11. Października r. b. zapadłe, umarzające nieplacone dotąd kary Eksekucyjne od wszelkich podatków i należności Skarbowych za lata 1822. 1823. i 1824. w treści następującej:

w Imieniu Najjaśniejszego  
ALEXANDRA Igo.

Cesarza Wszech Rossy Króla Polskiego  
ect. ect. ect.

Xiąże Namiestnik Króleski w Radzie Stanu.

Pragnąc w obecnych okolicznościach dla Kontrybuentów mniej pomysłnych, przynieść ulgę tym którzy przynależne Skarbowi Podatki po czasowém opóźnieniu już do téj pory opłacili, a obok tego zachęcić innych do rychłego uiszczenia się z zaległości, za Naywyższém przychyleniem się w téj mierze Jego Cesarsko - Króleskiéj Mości i na przełożenie Kommissyji Rządowéj Przychodów i Skarbu, postanowiliśmy i stanowimy.

§. 1. Kary Eksekucyjne z lat 1822, 1823 i 1824 od Podatków i wszelkich należności Skarbowych do téj pory już opłaconych, w Kassach zapraenotowane a nieściągnięte, na zawsze umorzony być mają.

§. 2. Dobrodziejstwo powyższego Artykułu rozciągać się będzie również do wszystkich, którzy do końca bieżącego roku zaległą z lat wymienionych należność do Kassy wniosą.

Wykonanie Postanowienia niniejszego Kommissyji Rządowéj Przychodów i Skarbu poruczamy.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyjnój dnia 11. Października 1825. r.

(podpisano) Zajączek.

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy  
(podpisano) Kossecki.

Minister Prezydntający w Kommissyji Rządowéj Przychodów i Skarbu.

(podpisano) X. X. Lubcki.

Zgodno z Oryginałem

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy  
(podpisano) Kossecki.

Za Zgodność (podpisano) Kruszyński.

podaje do powszechnéj wiadomości.

w Warszawie dnia 21 Października 1825 r.

Radca Stanu Prezydent,  
Woyda.

Sekretarz Jeneralny Jahotkowski.

### W A R S Z A W A.

— Dnia 11 b. m. zszedł z tego świata w Petersburgu, przeżywszy przeszło lat 80, ś. p. *Bortniański*, kapelmistrz Cesarski, i kompozytor koncertów kościelnych. Daleko on przeszedł w sławie swojego nauczyciela *Galupiego*; zaczął był od dzieciństwa służbę u dworu w liczbie śpiewaków, których zwyczajnie co rok z południowych gubernij Polskich sprowadzają kosztem skarbowym. Służył ciągle począwszy od Cesarzowéj Elżbiety, która go mocno lubiła. Oprócz talentu muzycznego posiadał znaczne wiadomości i gust w malarstwie, tak że wszystkie prawie nabycie do galeryi *Ermitażu* robione były za jego radą.

— W tych dniach rozpoczął się druk pism rozmaitych ś. p. *Franciszka Dmóchowskiego* tłumacza *Iliady*; i *Eneidy*, tworzyć on będzie z temiż 2 poematami kompletny zbiór Pism tego znakomitego i z wielu względów w narodzie naszym zasłużonego pisarza. *Edyeya* będzie w tymże formacie jak *Iliada*, na berlińskim papierze, drukiem *Glücksberga*. Tom obymować będzie około 30 arkuszy. Prenumerować można na toż dzieło do końca Grudnia r. bież. w księgarniach *Glücksberga* i *Brzeziny*, tudzież w kantarach Biblioteki Polskiéj u PP. *Ciechanowskiego*, *Schmidta* i *Kelichena*. Cena prenumeraty zł. 10. Wydzie z druku niezawodnie w pierwszym kwartale roku 1826.

— Do *Kielc* przywieziono żywego węża 18 $\frac{1}{2}$  stóp długiego, z Wyspy Jawa, który, jak właściciel twierdzi, raz we dwa lata ma się posilać królikami, kaczkami i gęsiami żywymi. Pokazują przy nim także pawiana, i żółwia.

— We wsi *Mąchocinach* o pół mili od *Kielc*, włościanie wykopując modrzew blisko chałupy stojący, odkryli wśród korzeni naczynie gliniane, a w nim 80 sztuk talarów albertyńskimi zwanymi i kilkadziesiąt sztuk tymfów i półtymfów.

— Doniesienia o odkopywaniach we wsi *Wrocimowice* Powiecie Miechowskim, w pismach publicznych umieszczone, wzbudziło we mnie ciekawość i skłoniło do odwiedzenia tego Polskiego *Herkulanum*. Proboszcz miejscowy unięciący cenę ważność tego odkrycia, chętnie okazał szczegóły z gruzów wydobyte, i one z największą trafnością objaśnia. Oprócz już opisanych szczegółów, o wielu jeszcze wypada nadmienić, n. p. w *kuchni* znaleziono drzewo, popiół, węgle, kości zwierząt, ości z ryb, skorupy z garnków, rynek, pokrywek, nóż, siekacz, i t. p. sprzęty kuchenne; w przybyglém *kuchni* składzie różne żelastwa, n. p. szyny z kół, lony,

zgrzebła duże, goździe, kłódkę, klucz, zawiasy, siekierę, przeżmian, ostrogę, pałasz i t. d. w *Kaplicy*: naczynie kamienne do mycia rąk, kolumny w guście gotyckim i obraz płasko-rzeźbny, przy wydobywaniu nieco uszkodzony; rozeznac jednak można osobę ukoronowaną siedzącą w krześle, przed którą klęczy inna osoba, nad temi osobami zawieszona jest draperia w kształcie pawilonu. W jednym z pokoiów znaleziono scyzoryk wkość oprawny i pieczętkę metalową (szkoda że drdzą zniszczona, bo z herbu doysćby było można która z familii *Poskich* w gmachu tym zamieszkiwała.) Słowem tyle jest szczegółów, że niepodobna ich wszystkich wliczyć, ani opisać; z których nieledwie każdy przekonywa, iż odkopany *Dom* należał kiedyś do znakomitego Obywatela, i w chwili, ruinie bliskiéj, był jeszcze zamieszkanym. Siła czasu i rdzy, wskróś zniszczyła stal i żelazo; szkła nawet samemu nieprzepuściła, oglądałem bowiem ułamek flaszki tak rdzą przeiętą że zaledwie ślad szkła pozostał; dla czego nie można wątpić, że gmach ten najmniej 3 wieki, ziemia w sobie ukrywała. Położony on jest na dosyć foremnéj górze podobnéj do *kopca* ręką ludzką usypanego; góra ta dla ułatwienia wjazdu skomunikowana bydź musiała mostem z inną górą przyleglą, na której jest jeszcze ślad drogi. Gmach zaś, sądząc po urządzeniu rozmaitych lokalów był niewątpliwie piętrowym i zapewne ręka mściwego najeźdźnika zwałwszy piętro, dolne pomieszkania zasypała. Wniosek ten śmiem uczynić na téj zasadzie, że całe dolne pomieszkanie; nie jest ziemią lecz ramowiskiskiem zasypane, że zsypane zewnętrznie ramowisko uforemniło górę, i nadało iéj kształt *kopca*; że murek dolny pomieszkani i piwnic w najmniejszej części nie były uszkodzone, ani porysowane; tudzież że wydobyte w znaczny liczbie żelastwo i inne szczegóły, następczają prosty i naturalny domysł, iż pozostawił je mieszkawiec zdążający zaledwie w ucieczce przed nieprzyjacielem unieść i droższe sprzęty.  
B.....

— W ciągnieniu 619 Loteryi liczbowéj Królestwa Polskiego, odbytem dniu 24. b. m. i r. wyciągnięte zostały następującym porządku Nra: 55, 90, 3, 28, 13.

PRZYIECHALI (dnia 22 i 23 Października).  
Mroziński Józef Pułkownik z Poznania—Zelt Józef kupiec z Lipska—Bilinska Pułkownikowa z Sochaczewa—Wielhorska Julianna Jenerałowa z Rossonowa—Krański Józef Hrabia z Radzieliowic—Mieszkowski Assessor z Krakowa.  
WYIECHALI (dnia 22 i 23 Października).

Wielopolski Alexander do Chrobza — Gostomska Hrabina do Budziszynka — Krzyżanowski Seweryn Pułkownik do Skierniewic — Krasieński August Hr. do Wegrzynowa — Leszczyński Alexander Obyw. do Białej — Ostrowski Władysław Hrabia do Lubartowa.

z Petersburga 26 Września ( 8 Paźdz. )

— Donoszą z Kiachty pod d. 1 Sierpnia: dwie przyczyny szczególniej sprawiły upadek handlu w *Urga*, a zatem i na nasze targi wpłynęły: 1. choroba która w roku zeszłym spustoszyła trzody, źródło bogactw Nomadów; 2. nałożenie nadzwyczajnego podatku, który zruynował wielce Mogolów i pozbawił ich możności nie tylko prowadzenia handlu lecz nawet zapłacenia swoich długów. Inna klęska, ospa, spustoszyła miasto *Urgę*, w przeszłej zimie i wiosnie, co zmusiło młodego *Aoutuchtę* że się do Kościoła oddalonego o 30 werst udał, i zamknął się przed oczyma swoich wielbicieli; okoliczność ta, nie mało szkodzi handlowi.

— Od początku żeglugi wpłynęło do Archangelu 224 okrętów, wypłynęło 210.

— Dnia 19 Września *Hangöudd*, okręt o 84 armatach, spuszczonej został z warsztatów admiralicyi w przytomności Szefa sztabu głównego marynarki Króleskiej, znacznej liczby znakomitych osób, między którymi widziano wielu członków ciała dyplomatycznego i niezmiernego tłumu widzów, którzy zalegli obadwa brzegi *Newy*. Chociaż woda mała była, ta czynność odbyła się bez żadnego przypadku. *Hangöudd* jest pierwszym okrętem wystawionym w Rosyji podług systematu *Sep-pingsa*.

— Rada Stanu *Charytanowski*, Dyrektor w Departamencie Ministerium marynarki, mianowany został Kawalerem orderu Ś. Włodzimierza trzeciej klasy. (D. P.)

z Chrystyanii 4 Października.

Dnia 1 października odbyła się w Chrystyanii wielka uroczystość. Król założył kamień węgielny do nowego zamku króleskiego. Król Jmć wraz z Królową w towarzystwie wszystkich władz i całego dworu udał się do namiotu na placu zamkowym wystawionego. Biskup *Sörensen* miał stósowną do okoliczności mowę, poczem Monarcha położył kamień w miejscu, na którym ma być ołtarz kaplicy zamkowej. Pod kamieniem złożono monety i blachę srebrną z napisem "W roku 1825 dnia 1 Października Karol IV Jan Król Szwedzki i Norwesk, założył ten kamień węgielny do tego mieszkania króleskiego." Po skończonej uroczystości, wojsko defilowało przed Królestwem Jmć, i na zakończenie dali ognia z broni ręcznej. W wieczór były pokoje u dworu i fairwerk.

— Deputowany Stanów od Sądownictwa donosił rządowi, iż tu od lat 22, były Piwowar nazwiskiem *Sifvert*, siedzi w więzieniu, utrzymywany sposobem zwykłym, który w roku 1804 za podstępne bankructwo do kajdan i więzienia skazany został na czas tak długi jakby się jego wierzytelom podobało; lecz appellował przeciw wyrokowi, sprawa jednak nierozstrzygniętą została pod pozorem iż w r. 1807 akta zaginęły, a tak więzień teraz właśnie doszedł 79 roku życia. — Król rozkazał uwolnić *Sifverta*, i darował mu wszelką karę.

z Wiednia 12 Października

— J. C. K. Mość postanowieniem swoim z dnia 5 Października 1825 raczył mianować W. Ochmistrem Galicyi i Lodomeryi byłego W. Marszałka Józefa Maksymiliana Hr. na Tenczynie *Ossolińskiego*; W. Marszałkiem b. W. Podkomorzego Antoniego Hr. *Lanckorońskiego*; W. Podkomorzym zaś był. W. Łowczego Jana Kantego Hr. *Stadnickiego*; W. Łowczym deputowanego Stanów Galicyjskich Ignacego Hr. *Krasickiego*; na wakujące zaś miejsce W. Stolnika przez śmierć Piotra Hr. *Zabielskiego*, posunięty został Wice Marszałek *Hiacynt Hr. Fredro*, a na miejsce jego były W. Skarbnik Józef Kawaler *Dzierzkowski* został Wice Marszałkiem; W. Skarbnikiem zaś został Michał Kawaler *Milkowski*; wszyscy w nagrodę doświadczonej wierności i przywiązania, tudzież szczególniejszych przysług, wzmiankowane wyżey otrzymali stopnie.

— Utworzone dla Austrii poniżej Enns, towarzystwo ogniowe uprzywilejowane, na wzajemnym uczestnictwie ugruntowane, liczyło w końcu kwartału b. r. 57,259 członków; kapitał podpisany przez wzajemną rękojmią zabezpieczony, wynosi 25,720,200 zł. w srebrze. Zabezpieczonych tym sposobem budowli było 111,420.

— Zaciągają nawet i w *Schemnitz* Górników, górnych urzędników i uczniów nauki górniczej dla Ameryki. *P. Rundle*, naczelnik sławnego domu *Rundle i Bridge* w Londynie, jeden z Dyrektorów ogólnego Towarzystwa Amerykańskiego górnictwa był tu w tym zamiarze. (L. d. B.)

— „Francuzkie dzienniki opozycyjne z dnia 30 Września donoszą, że na granicach Turcyi ma być rozciągnięty Austriacki i Rosyjski kordon zdrowia, i jak najnaturalniej, widzą w tym środku pożądanego wiestnika zaburzenia pokoju tak im nienawistnego. Nie warto nawet zastanawiać się nad ich uwagami, mniemany bowiem wypadek, z którego wypływa, jest czystym kłamstwem, najmniejszego pozorów prawdy nie mającym. Żaden żołnierz austriacki nie opuścił garnizonu swojego, w tamtych stronach, i ani u nas, ani też w sąsiedzkich krajach żadnej nie było wzmianki o kordonie zdrowia, do czego nawet nie ma powodu.

Za kilka tygodni też same dzienniki donoszą, według zwyczajnej swęj taktyki, o rozwiązaniu rzeczzonego kordonu — przytym zapewniać będą, że dwór Austriacki miał na celu środek takowy, lecz wykonać go nie śmiał — i nakoniec (jak w czasie Kongressu włoskiego) twierdzić będą, żeśmy pierwsi o tém donieśli. Prosimy więc niniejsze oświadczenie nasze uważać za odpowiedź na wszystkie przyszłe artykuły, jakich w tym przedmiocie puszczać w świat nie omieszkaia dzienniki *Konstytucyjny*, *Kuryer* i t. p.“ (D. A.)

z Monachium 13 Października.

Miasto nasze pełne smutku i żałoby. Paraliż nagle wydarł nam ukochanego Monarchę. Król Jmć wczoraj wieczór był na z balu okazji Imienin J. K. M. przez Pośta Rosyjskiego danym, i powróciwszy zdrów zupełnie udał się na spoczynek; dziś rano bez duszy w łóżku znalezionym został. Żal powszechny niepodobny do opisania. Wysłano natychmiast gońców do tychezasowego następcy tronu, a terazniejszego Króla, do Würzburga.

z Rzymu 29 Września.

— Dnia 28 Listopada ma być otworzony nowy bank wypłaty który na 6 procentu będzie wypłacał. *Xiążęta Corsini*, *Poniatowski*, i inni bogaci Kapitałisci zaawansowali pieniądze do jego założenia. Hrabia *Giraud* jest jego dyrektorem.

— *Andrzej Mancanelli*, urodzony w Neapolu 30 Listopada 1716 r., był w swojej młodości woźnicą i tak bardzo się wdał w trunki, że był wielą chorobami złożony. Przystał do wojska mając lat 28; lecz z powodu pijaństwa bywał ziednego do drugiego pułku przenoszony. Podwakoć był z innymi na śmierć skazany; skazani musieli podług owczasowych ustaw losować, a w obudwóch razach los mu sprzyiał. Pomimo tych wszystkich nieszczęść człowiek ten dożył do lat 108, miesiący 8½; umarł on dnia 12 Sierpnia b. r. w Szpitalu w Syrakuzie. (G. B.)

z Madrytu 28 Września.

— *P. Gordon* którego uwięzienie tak wielkie wrażenie zrobiło, iż wypuszczony został na wolność; znaleziony list przy *Bessierze* uznany został przez znawców za pismo obce, pod żadnym względem od *P. Gordon* nie pochodzące. Pułkownik także Portugalski oskarżony o uczestnictwo w spisku *Bessiera*, uwolniony został.

— Opiniia rady *Kastylijskiej* względem surowego wykonania wyroku przeciw tajnym towarzystwom w roku przeszłym wydanego, nie zyska zapewne zatwierdzenia. *P. Recacho* oświadczył wyraźnie na radzie Ministrów, iż rzecz ta Juncie państwo przedłożona być powinna, że zaś on sam jest prezydującym w teyże Juncie, spodziewać się więc należy iż rzecz ta wcale inny weźmie kierunek.

— Wydano rozkazy aby okręty w *Ferrol*, *Kadyxie* i *Kartagenie* stojące zupełnie rozbroione, na nowo do żeglugi przysposobić. Rząd odebrał wiadomość że *Bryg Aquiles*, spostrzegłszy przeniewierstwo okrętu *Asia*, natychmiast udał się do *Mullilli*.

z Paryża 11 Października

— Dnia 9. Października Hrabia *Rupin* odwiedził Bibliotekę króleską.

— Opera *Meyerbeera il Crociato* wystawiona była dnia 8. Października w sali Króleskiej Akademii muzyki na Benefis *Pani Pasta*. Tłum był niezmierny; spodziewano się tego; mnóstwo osób które nie mogły dostać miejsca na pięciu reprezentacyach w sali *Louvois*, pospieszyły na wystawienie tego arcydzieła muzycznego, którego pozbawieni będziemy, ponieważ *Donzelli* którego nikt nie zastąpi opuścił nas. Dzieło zyskało bardzo na wystawieniu go w tey sali. Hrabia *Rupin* znajdował się na tey świetnej reprezentacji; zadowolnić go musiał nowy tryumf jednego z jego poddanych w tak trudnej sztuce kompozycji. — Hrabia raczył udzielić Panu *Meyer-Beer* prywatne posłuchanie.

Kompozytor ten wyjechał do Berlina a z tamąd uda się do Neapolu, dla wystawienia nowej swojej opery *Ines de Castro*.

— Dnia 8. Października rano około 10 godziny, człowiek, jak się zdaie, obłąkanego umysłu, przyszedł do odźwiernego *Del-finowey* w *Tuilleries*, chcąc wejść do pałacu; a gdy mu odźwierny niedozwolił, groźnym głosem mówić zaczął i powiedział że jest Królem *Karolem X.* — Odź-

wierny chciał go wypędzić; lecz obłąkany uzbrojony kiem zranił kilka razy odźwiernego; nareszcie zaprowadzono go do Policji.

— P. *Guiraud* nie chciał podać się na Kandydata Akademii dopóki P. *de Lamartine* mianowany nie będzie iéy członkiem.

— „Zapewniają że natychmiast po odebraniu autentycznej wiadomości o krokach części naczelnych władz Grecji, w celu udania się pod opiekę Anglii, gabinet austriacki wysłał nadzwyczajnego Kuryera do Xięcia Esterhazego, posła cesarskiego w Londynie, zapytując się gabinetu angielskiego iak sobie w téy okoliczności ministerium W. Brytanii postąpi. Uczyniono także przełożenia gabinetowi angielskiemu względem rozmaitych zdarzeń zaszłych w Lipcu nad brzegami Morei. Rzecz szła o postępowanie Kommodora Hamiltona i wielu innych officerów angielskich. Pan *Wellesley* oświadczył gabinetowi austriackiemu: że ani Lord-kommissarz wysp Jońskich ani Pan Hamilton nie mieli Instrukcyi od swojego rządu aby skłaniali Greków do wzywania opieki Anglii; że dwoje angielski równie jest daleki od przyłączenia bądź to całej Grecji, bądź iakiejkolwiek iéy części do wysp Jońskich lub innych posiadłości angielskich, i że Anglicy nie odstąpią od systemu neutralności który przyjęli. Zapewnienia te dobrze przyjął gabinet Wiedeński.“

„Zdaie się że te przełożenia skłoniły Króla angielskiego do wydania już wzmiankowanego zakazu.“ (Dr. bl.)

— List handlowy napisany z S. Domingo i nam udzielony zawiera niektóre wiadomości o zamieszaniach które już miały wybuchnąć w części wyspy dawniey przez Christofa rządzoney. Oddawna wiadano że wielu officerów czarnych należących do tego dworu, a którym Christophe w ów czas udzielił tytuł Xięcia lub Hrabiego, niechętnie zapatrywali się na negocjacje rozpoczęte przez Prezydenta Boyer w celu wyzwolenia Kolonii za pomocą ustąpienia nadanego od Króla Francji, i okazywali swoją niechęć dla Francuzów; znano ich dawno i ściśle ich związki z osobami innego kraju zazdroszczącego temu wszystkiemu, co może się przyłożyć do naszey pomyslności handlowey. Czuwali nad nim Jenerałowie dowódcy dywizyy, znani z doświadczoney wierności i przywiązania dla Prezydenta. Za przybyciem barona *de Mackau* i zaciągnięciem w więgę ustaw postanowienia króleskiego przez senat Hayty, dowódcy tego stronnictwa umyślili zaprosić na ucztę znakomitszych Europeyzyków, i nacylniejszych urzędników Mulatów, zamordować naywiększą ich część i ogłosić przez proklamacyą już w cześniéy przygotowaną, że mieszkańcy tych departamentów stanowią rzeczpospolitą niepodległą od téy którą rządzi Boyer, i że od siebie tylko samych chcą otrzymać prawa wolnego ludu. O spisku donieśli niżsi spiskowi przeznaczeni do wykonania morderstw; zlekli się skutków takowey zbrodni. Prezydent *Boyer* udał się do *Cap* na czele oddziału woyska gotów walczyć z buntownikami; lecz lud był spokojny i bez naymniejszey trudności uwieziono naczelników spisku. Zaprowadzono ich do *Port-au-Prince* i zapewne Kommissya woyskowa prędko im wymierzy sprawiedliwość. Pomiędzy Officerami uwiezionemi, Jenerał *Prophete* jest iednym z Magnatów dworu Króla Henryka Igo (Krysztofa). (Dr. bl.)

— Dziennik z *Rouen* pod d. 8 Października zawiera następujący artykuł.

Podczas przejazdu Pana Margrabiego *La Fayette* przez to miasto, zdarzyła się burzliwa scena a to z powodu serenady wyprawionéy mu przez osoby u których się znajdował: niektóre osoby powiększey części nie zamieszkałe w tém mieście, i z niemi pewna liczba ciekawych wyszedłszy z teatru zatrzymała się przed tym domem i żądała aby się Pan Margrabia *de La Fayette* okazał. Okrzyki *niech żyje* dały się słyszeć; naówczas policya musiała się wdać i rozproszyć zgromadzenie stósownie do urzędzeń. Wszyscu słuszni ludzie i przyjaciele porządku publicznego składający niezmierną większość w tém mieście, gdzie codziennie rozwija się przemysł i gdzie mieszkańcy coraz to mocniéy czują wpływ dobroczynéy mądrości rządu króleskiego, ze smutkiem widzieli, że obecność człowieka którego zgubna sława łączy się z naysmutniejszą epoką rewolucyi, przerwała spokojność publiczną.“

— Dziennik *Gwiazda* donosi co następuje Haytyysey deputowani byli dnia 5 Października na obiedzie u Ministra spraw zewętrzných. Znajdowali się na nim także P. *Mackau* i *St. Cricq* i czterech ministrów. Ci deputowani mieli już w pierwszych dniach po swoim przybyciu posłuchanie u Prezesa rady, a potem byli Ministrowi spraw zewętrzných i innym Ministrom koleją przedstawiani.

— Przewidzieliśmy, mówi ieden z dzienników, że Xiądz *Pradt* wystąpi znowu za nadejściem *pozy zimowey* razem z kupcami kasztanów i innemi urzciwemi mieszkańcami Owernii, którzy obyczaiem przeciwnym mrowkom zbierają swoje plony w zimie i rzeczywiste przysługi oddają społeczeństwu. Były Arcybiskup Mechliński umyślił zerwać zaskorupały łój dawnych wyobrażeń, ze swoją znaną lekkością. Na zimę od 1825 - 1826 ogłosił dzieło o Kongresie w Panama z tym epigrafem: *Ród ludzki postępuje, nie go nie zdoła cofnąć*. Zobaczmy nie długo gdzie póydzie ród ludzki pod przewodnictwem X. *Pradt*.“

— Wczasie gdy dawny Arcybiskup pisze o polityce i woynie, publicysta który na mownicy i urzędowaniu przepędził część swojego życia, pisze w materji religijney. Wyddzie za kilka dni drugi tom dzieła P. *Benjamin Constant* „o Religii uważaney w iéy źródle, kształcie i rozwinięciach. Zdamy sprawę z tego dzieła ważniejszego nieco niżeli wszystkie przeszłe, terażniejsze i przyszłe rozprawy o Kongressach X. *Pradt*.“ (D. bl.)

— Xiążę *Talleyrand* podróżując z Xiężną *Pinot*, swoją siostrzenicą, i Panią *Tyszkiewiczową*, z domu Xiężniczką *Poniatowską*, kilka dni zabawił w Lyonie powracając z wód *Bourbon l'Archambaud* i udając się do Szwaycaryi.

— Zapewniają nas że z Konferencyi między Baronem Konradmirałem *Mackau* i posłańcami z Hayty wynikną nappomyślniejsze skutki dla handlu obu narodów.

— P. *Sommerville* Minister Stanu Zjednoczonych przy Królu Szwedzkim, Kommodor *Morris* dowódzca fregaty *Brandy-Wine*, i Kapitan *Read* z Marynarki amerykańskiéy, przybyli do Paryża.

— P. *Huskisson* członek rady tajnéy J. K. M. Króla Angielskiego przybył do Paryża.

— Posiedzenie Stanów Królestwa Niderlandzkiego ma się zacząć w Hadze 17. t. m.

— „Grecya czyliż zostanie posiadłością angielską?“ taki jest tytuł nowego piem-

ka politycznego. Autor nie zezwala na to aby Anglii pod pozorem opieki opanowała Moreę i wyspy Archipelagu, i że iezeli ma ten zamiar, inne mocarstwa Europy powinny się złączyć przeciw temu.

— Dwa pierwsze tomy kompletnych dzieł *Kartezyusza*, wydawanych przez znanego P. *Victor Cousin* professora historyi filozofii tegoczesnéy w wydziale nauk akademii paryzkiéy, mistrza konferencyi w dawnéy szkole normalnéy, wyszły u Księgarza *Levrault*. Uczony świat z niecierpliwością oczekiwał na tę nową edycyą dzieł iednego z naywiększych geniuszów któremi się szczyli Francya. Imie wydawcy zaręcza za staranność edycyi. Wiedziano już oddawna że młody pracowity professor poświęcał swoje godziny na przywrócenie czystości tekstu sławnego filozofa, a ten pomnik chwale iego wzniesiony jest niezaprzeczenie naygodniejszym iaki mu ofiarować można. P. *Cousin* mało not dołączył do tego wydania: lecz towarzyszyć mu będzie mowa o filozofii *Kartezyusza*, i można przewidzieć wczesnie z iaką wzniosłością myśli ogarnie swój przedmiot i rozwienie wspaniały system którego sam jest gorliwym zwolennikiem.

Kompletne dzieła *Kartezyusza* tworzyć będą ośm lub dziewięć tomów in 8vo każdy przynajmniey po 500 stronnice. Mowa Pana *Cousin* wyddzie osobno i ozdobiona będzie portretem *Kartezyusza*.

Dwa tomy są poświęcone matematyczney i fizyczney części dzieł *Kartezyusza* i obejmować będą *Dioptrykę*, *Meteory*, *geometrią*, ułomek *mechaniki* i *korrespondencyą matematyczną*. Poprzedzać ie będzie doskonały artykuł Pana *Biot* o *Kartezyuszu*, ogłoszony w *Biografii powszechnéy*. Trzeci tom obejmie *zasady Filozofii*. (Dr. bl.)

— Dziełem którego poszukiwać będzie świat uczony a zwłaszcza doktorowie i osoby trudniące się sztuką lekarską, jest *Instrukcyą praktyczną o Magnetyzmie zwierzęcym* przez Pana *Deleuze*. Do traktatu tego dołączyony jest list zagranicznego lekarza do Pana *Deleuze*. Przypisują go powszechnie Panu doktorowi *Koreff*, iednemu z nayoświeciejszych praktyków naszego wieku który naturalizował się pomiędzy nami, już to przez swój pobyt w stolicy Francji, już przez pracowite i uczonne badania nad sztuką lekarską.

— P. *Ternaux* miał otrzymać Niderlandzki order *Lwa*.

— Nieiaki *Lebrun* w Lyonie wynalazł nowe urządzenie warsztatu tkackiego, za pomocą którego ieden robotnik zarazem 5 sztuk materji iedwabnéy tkać może. Wynalazek ten, którego Autor ma od Akademii złoty medal otrzymać, nowe korzyści naszym rękodzielnikom iedwabnym zapewnia.

z Londynu 10 Października

— Król otrzymał niespodzianą wiadomość o przybyciu Xięcia *Kumberland*; i wydał natychmiast rozkazy aby przygotowano pomieszkanie dla tego Xięcia, którego nagłe przybycie przypisują iakowéy bardzo ważnéy przyczynie. W czoray o północy ieszcze J. X. M. nie przybył do pałacu S. James. Czekano na niego o trzeciéy godzinie rano i zapewniano że natychmiast uda się do *Windsor*.

— Nie można oskarżać rządu o pośpiech w wydaniu zakazu względem wywożenia broni i przestępywania neutralności, od

chwili gdy rozgłoszono zamysły lorda Cochrane. Niektóre osoby rozumiały że powodem tego rozgłoszenia było to, aby przymusić rząd do wdania się w tę sprawę i uwolnić się od zapłacenia reszty pożyczki greckiej. Inni mniemają że to było podejście ułożone między rozmaitemi ażyoterami. Zastanawiając się nad tem, co są za iedni którzy nappierwsi rozgłosili tę wiadomość, nie możemy wierzyć że się skłonili do tak osobliwszego kroku.

(M. Chr.)

— Pomiedzy zakładającemi się kompaniami, jest iedna z kapitałem 250,000 funt. St. która ma zamiar skupować akcyje innych towarzystw skoro ich cena będzie niska.

— W przeszłym tygodniu ochrzczono w Bath dziecię mające pięć babek, to jest dwie babki, dwie prababki, i iedną praprababkę. Ostatnia ma lat 101.

— Osada Niderlandzka w Batawii znacznie upada od kilku lat. Dawniey cło wynosiło miesięcznie 150 do 300 tysięcy rupiy, teraz nie przechodzi 40,000. Kraiowcy zubożeli z przyczyny taniości kawy, i podwyższenia podatków. Pierwszy raz zdarzyło się iż przy odejściu ostatniéj poczty, ani iednego okrętu nie ładowano do Europy.

— Margrabią Torre Tagle, były Prezydent Peruańskiego Kongressu, jest teraz w Callao. Wszystkie jego posiadłości na mocy postanowienia terażniejszego Peruańskiego Kongressu, skonfiskowano.

— Według najnowszych listów z Valparaiso (około środka Czerwca pisanych), wyspa Chiloe ciągle była w ręku Royalistów

— Pisma nasze bardzo się teraz zajmują bractwami fabrycznych robotników i z wielu miejsc użalają się na to że ustawy przeciwko nim zniesiono. Jeżeli przeczytamy historią poprzednich wieków, znajdziemy pierwsze ślady tego ducha braterstwa pod panowaniem Edwarda III. Po zarazie morowéj w roku 1349 która miała zniszczyć 1/3 ludności zachodniéj Europy, wielu rzemieślników i wyrobników żądało wielkiéj płacy. Podówczasowy Parlament chwycił się środka, który późniéj postępy gospodarstwa narodowego iako bezkorzystny odrzuciły; oznaczył on wynagrodzenie za robotę i dzienną płacę w pewnéj kwocie pieniężnéj np. żniwacz pobierał dziennie w pierwszym tygodniu mca Sierpnia 2 fenigi (podług terażniejszój pieniężnéj wartości wynosi około 1/2 szylinga czyli pięć srebrnych groszy) w drugim tygodniu pobierał 3 fenigi; Ciesla majster 3 fenigi na dzień, Czeladnik ciesielski 2 fenigi, Majster mularski 4 fenigi, czeladnik mularski 3 fenigi. W innym cale stósunku ustanowiona była płaca dla wojska. Strzelec pobierał codziennie 1/2 szylinga (1 talar 21 srebrnych groszy) a regularny żołnierz cztery razy tyle. Lecz ieszcze osobliwsze było rozporządzenie iż rzemieślnik swoim tylko iedynie powinien być trudnić się rzemiosłem. Jednakowoż płęć piękna była od tych ograniczeń wyłączoneą. Kobiety pracowały nad wełną, płótnami, iedwabiem, i t. d. Pod panowaniem Henryka VII. na nowo ustanowiono roboczą płacę. Mularz i Dachówkarz pobierali na dzień 10 pencow. Pod Henrykiem VIII oznaczono wiele godzin rzemieślnik miał codziennie poświęcać na sen i na pracę. Pierwsze ustawy przeciwko stowarzyszeniu się robotników wydane zostały za panowania Edwarda VI.

Oznaczono karę pieniężną 10 f. s. lub dwudziestodniowy areszt o chlebie i wodzie przeciwko tym, którzy się stowarzyszali, aby podrożyć cenę żywności lub pracy. Kiedy się kto powtórnie tego dopuścił, musiał stać pod pręgierzem lub zapłacić 20 f. s. Za trzecim wykroczeniem opłacał kary 40 f. s. lub stawiano go pod pręgierz, ucinano mu ucho i pozbawiano na cale życie dobrego imienia. W tym to samym czasie wydano ustawę, iż nikomu nie wolno było robić sukien, który przez siedm lat u iakiego maystra nie terminował. Królowa Elżbieta wydała wprawdzie inne, lecz równie ż stałe rozporządzenia względem płacy robotników. Jéy następcą zastawił sędziom aby postanowili cenę roboty. Przy wielkich postępach które przemyśl Anglii od wieku uczynił, pomnożyło się także i znaczenie angielskich robotników, lecz za to, prawodawstwo tego kraju daleko wstecz pozostało, a do niego należy utrzymywać siły w równowadze. Lecz od czasu gdy klasę robotników tak nierostropnie i nieumiarkowanie wywyższono, do czego przyczyniła się opieka rzemieślniczych Instytutów i mowy w Parlamencie, musieli koniecznie robotnicy mniemac, iż na nich szczególniéj uważac będą iako na iedne filary wielkości Anglii; roszczenia ich przeszły wszelkie granice, a przy zniesieniu Ustaw przeciwko stowarzyszeniu, zostaiemy teraz w nader krytyczném położeniu, na które potrzebaby szczególniéj zwrócić uwagę naszych mądrych statystów.

— Powóz Cesarza Birmanów który na początku terażniejszój krwawéj wojny w Indyach dostał się w ręce naszego wojska, przybył właśnie do Anglii i będzie publicznie w Egipskiéj sali pokazywany. Jest on iednym z najświetniejszych dzieł sztuki, a ozdoby jego lśnią się od złota, srebra i klejnotów. Liczba ostatnich, składająca się z dyamentów, rubinów, białych i niebieskich szafirów, szmaragdów, ametystów, granatów, topazów, onyxów i t. d. musi kilka tysięcy wynosić. Roboty snycerska jest bardzo doskonała, budowa powozu niezwykła, smak w ogólności tak wielki i uderzający, a przytém tak czysty i kunsztowny że wszystkie podobnego rodzaju europejskie wyroby nieskończenie przewyższa. Siła wojskowa i źródła potęgi tego ludu godnego zastanowienia, wzbudzają teraz powszechnie podziwienie. Nowy ten przedmiot dowodzi, że, co się tyczy gustu i zręczności w ukończeniu dzieł sztuki, talenta ich równie były przed nami ukryte iak i niewiadome. Powóz trzyma 20 do 30 stóp wysokości i ciągniony był przez słonie.

— Dochody Anglii są w iak najlepszym stanie; wszystkie dochody kończącego się kwartału, przewyższają dochody z kwartału tegoż samego w roku zeszłym. Cło wynosi 3,400,000 funt. st. a zatém 160,000 więcéj iak w kwartale ostatnim r. 1824. Rok terażniejszy ma dotąd dochodu siedem mil. 750,000 funt. st., więcéj przeto o 520,000 funt. St. niż w trzech pierwszych kwartałach roku zeszłego.

— Niedawno wypłynęły z tąd dwa okręty do Alexandryi, ładowane racami Kongrewskimi, przeznaczonemi dla Baszy Egipskiego.

— Angielska potęga morską utrzymuje teraz dwanaście stanówisk. 1) Na rzekach Tamizie i Medway 20 okrętów pod Vice Admiralem Ryszardem Moorson; 2) w Ports-

mouth i w Dünach 14 okrętów pod Admiralem Jerzym Martin; 3) w Plymouth i Falmouth 19 okrętów pod Admiralem Saumarez; 4) w Irlandyi 8 okrętów pod Vice Admiralem Plampin; 5) w Lisbonie 5 okrętów pod Vice Admiralem lordem Amelius Beauclerc; 6) na Śródziemném morzu 14 pod Vice Admiralem Harry Neale; 7) w Indyach zachodnich 20 pod Vice Admiralem Halsted; 8) w Halifax i New-Fundland 8 okrętów pod Kontr-Admiralem Lake; 9) w Ameryce Południowéj 10 okrętów pod Kontr-Admiralem Jerzym Eyre; 10) na brzegach Afryki 10 okrętów pod Kommodorem Bulon, 11) na przyładku (Dobréj Nadziei 6 okrętów pod Kommodorem Christian; 12) w Indyach Wschodnich 13 okrętów pod Kontr-Admiralem Bringham; w ogóle 155 okrętów. Oprócz tego użytych jest 10 okrętów do oddzielnéj służby.

#### R O Z M A I T O S C I.

Obserwator uniwersytetu w Kopenhadze Dr. Ursin, miał 3 prelekcye od 26 do 30 z. m. aby, iak ogłasza w obwieszczeniu, wytłumaczyć astronomiczne a po części astrologiczne stósunki dotychczasowych konstellacyj planet w znaku lwa. (L. d. B.)

— Wyszedł teraz z druku 53 tom Rocznika astronomicznego, który wydaie Professor Bode. Obeymuie on zwyczajny stan nieba na rok 1828, i nadto wszelkie rozprawy najnowsze, związek iakikolwiek z Astronomią mające.

— Piwowar Reinkler w Jochsbergu w Bawaryi posiada w swoim domowém ogródku ogórek, trzymający iuż teraz przeszło 2 1/2 stopy długości a prawie 10 cali w przecięciu. Terażniejsza pora roku każe się spodziewac że ieszcze znacznie urośnie.

(G. B.)

— Wostatnim zeszytcie *Azyatyckiego dziennika*, wychodzącego w Calcutta, zaprzeczają Jenerałowi Congreve wynalazku raców. Autor tego podania wskazuje, iż żołnierze wschodnio-rzymskiego Państwa nosili pod swoiemi tarczami rurki napełnione palnemi materyami, które raz zapalone niebyły do zgaszenia i obiegały w powietrzu z największą szybkością. Cesarz Leo, który wskrzesił taktykę, usiłował szczególniéj te palne narzędzia wydoskonalić. Iakież w IX wieku znajdowały się iuż podobne race. — Pierwéy ieszcze znali ie Chinczycy, którzy iednak używali ich tylko przy fairwerkach. Dopiero w roku 1232 bronili się przeciwko Tatarom bombami, palnemi kulami i racami. W XIV wieku Padwańczykowie używali rac palnych, dla zapalenia miasta Mestre; w roku 1449 puścił Dunois race do Twierdzy Pont-Ludemer. Znajdujemy w księgach wojennych XVI wieku przepis do tych palnych raców. Naczelný Inżynier Karola V wzmiankuje w swoiéj Artyllerycznéj księdze szczególniéj o racach, i zaleca je do oświecenia oblężonych fortéc, w celu dostrzeżenia nowych poruszeń, i rozproszenia nieprzyacielskiéj iazdy; z tego powodu przepisuje, aby do rac przymocowywano granaty, w czém go Kongrewskie race właśnie naśladowały.

Furtembac podaje ieszcze więcéj, ulepszeń przy racach. Wkońcu XVII wieku i wciégu XVIII. nie uważano iuż wcale rac w Europejskich woynach, lecz w Azyi trzymano się ieszcze tego zwyczaju. Żołnierze Tippto-Saiba wyrzucili mnóstwo rac na angielskie wojska, oblegające Seringapatnam. P. William Congreve skłonił rząd angielski do uczynienia próby swoiégó wynalazku w 1805 r. a w pierwszych dniach miesiąca Października 1806 r. przed Boulogne wypuścił swe groźne race na francuzkie okręty, i na twierdzę. (D. A.)